



POŚLANIEC ŚW. ANNY

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

maj 2010 (5/230)

MARYJA CZYNI NAS PIĘKNYMI

W Nevers, w klasztornej kaplicy, w szklanej trumnie leży św. Bernadetta Soubirous, która w 1858 r. w Lourdes, w grocie Masabielle widziała Matkę Najświętszą. Ręce zakonnicy owinięto różańcem, jej głowa jest lekko przechylona w lewo. Sprawia wrażenie, że śpi, a ona umarła 16 kwietnia 1879 r.

Uzdrowiony arcybiskup

Na dziedzińcu klasztoru Saint-Gildard w Nevers panuje przejmująca cisza. Tylko co jakiś pojawiają się pojedynczy ludzie i znikają w bocznych drzwiach kaplicy. Żadnych wielkich grup pielgrzymkowych. Zupełnie inaczej niż w Lourdes. To tu, do miasta nad Loarą, w środkowej Francji, w lipcu 1866 roku niemal spod samych Pirenejów przyjechała Bernadetta Soubirous. Jechała trzy dni. Najpierw powozem do Bordeaux, potem do Périgueux, a stamtąd już pociągiem do samego Nevers. Dzisiaj w sześć godzin można pokonać tę trasę. Boczne drzwi prowadzą wprost do kaplicy.

Kilka osób klęczy. Jakby czuwały przy dopiero co zmarłej zakonnicy. Modlą się za wstawiennictwem św. Bernadetty, która spoczywa tu od ponad 80 lat. Już w dniu przeniesienia relikwii błogosławionej do kaplicy został uzdrowiony, pochodzący z Nevers, arcybiskup Kartaginy, który na misjach zaraził się amebami. Cierpiał od dziesięciu lat. Nie pomagały żadne kuracje. Podczas podróży z Paryża do Nevers choroba znów poważnie go zaatakowała. Arcybiskup znalazł dość siły, by w ceremonii uczestniczyć i, jak podają kroniki: „wówczas został natychmiast i całkowicie uzdrowiony”.

Pierwszy grób

Wiadomość o śmierci siostry Marii Bernardy – takie było jej zakonne imię – z klasztoru Sióstr Miłosierdzia rozeszła się lotem błyskawicy. Tego dnia padał deszcz. Mimo to do klasztoru Saint-Gildard zaczęły przybywać tłumy. Umarła, by znowu zobaczyć się z Najświętszą Panną – powtarzano ze wzruszeniem nie tylko w domach zakonnych, ale również w domach mieszkańców Nevers i innych regionów Francji. Siostry wystawiły ciało zmarłej w kaplicy klasztornej.



Początkowo wyznaczono pogrzeb na piątek, 18 kwietnia, jednak tłum był tak wielki, że przełożono go na sobotę. Cztery siostry cały czas dotykały ciała zmarłej różańcami, krzyżami i medalikami. W ciągu dwóch dni w przyklasztornym sklepieniu zabrakło dewocjonaliów.

W sobotę zaświeciło słońce. Tłum od rana wypełniał dziedziniec, taras i ogród przyklasztorny. Siostry musiały wezwać komisarza policji, by zapanował nad pielgrzymami. Ciało siostry Bernardy zamknięto w ocynkowanej dębowej trumnie, dodatkowo opatrzone pieczęciami i złożono w wielkim klasztorным ogrodzie wśród winnic, w kaplicy św. Józefa. Świadkowie: kilka sióstr, księży, wśród nich ks. Pomian, pierwszy spowiednik Bernadetty, mer miasta, komisarz, dwóch policjantów i robotnicy. Podpisano odpowiedni dokument. Jeszcze za życia Bernadetty matka Adelajda Dons, tknięta przeczuciem, zabiegała o to, by siostra Maria Bernarda „z powodu wielkich łask, jakie otrzymała, i świętości życia mogła być pochowana w obrębie klasztoru”. Wszystkie siostry grzebano na cmentarzu miejskim.

Paznokcie w kolorze życia

Dopiero 30 lat po śmierci Bernadetty zakończył się proces informacyjny na szczeblu diecezjalnym. Zgodnie z przepisami trzeba było jeszcze dokonać tak zwanego kanonicznego rozpoznania ciała zmarłej. W archiwum klasztoru Saint-Gildard znajduje się relacja z tego wydarzenia. Zapisano tak: „Rano o godz. 8.30 biskup Gauthey z Nevers razem z członkami trybunału diecezjalnego wszedł do kaplicy klasztornej. Przy wejściu ustawiono stół z otwartą Ewangelią. Dwóch lekarzy, dwóch murarzy, dwóch stolarzy – trzy rodzaje świadków – po kolei złożyło przysięgę, że będą mówić prawdę. Następnie wszyscy poszli do grobu Bernadetty. Wyjęto trumnę.

Po zdjęciu wieka ukazał się zdumiewający widok idealnie zachowanego ciała Bernadetty. Oczy miała zamknięte, usta nieco rozchylone. Głowa lekko przechylona w lewo, skóra w

idealnym stanie przylegająca do mięśni, ręce złożone na piersi i owinięte różańcem mocno porzdewiałym. Pod skórą można było zobaczyć zarys żył, paznokcie u rąk i nóg były również w doskonałym stanie. Następnie szczegółowe badania przeprowadzili lekarze, którzy w swoim raporcie zapisali, że po zdjęciu habitu i nakrycia głowy całe ciało prezentowało się w doskonałym stanie. Było elastyczne i integralne w każdej swojej części”. Na końcu pisemnej relacji lekarze stwierdzili: „Zredagowaliśmy to świadectwo zgodnie z prawdą. Ch. David, lekarz chirurg; A. Jordan, lekarz”. Po zakończeniu siostry umyły ciało Bernadetty i włożyły do nowej, podwójnej trumny, którą zamknięto, opieczętowano i złożono w tym samym grobie. Już w dniu śmierci siostry zauważyły, że ciało Bernadetty jest inne. – Ubrałyśmy ją bez żadnego trudu – opowiadała siostra Gabriela de Vigouroux. – Jej ciało było giętkie, chociaż od zgonu upłynęły dwie godziny. Zresztą takie pozostało do dnia pogrzebu. Ręce i paznokcie miały kolor życia – zapisano.

Elastyczne mięśnie

Drugie rozpoznanie ciała odbyło się 10 lat później, podczas procesu beatyfikacyjnego. Tym razem inni lekarze – Talon i Comte – redagowali raporty bez wzajemnej konsultacji. Z dokumentów wynika, że obaj byli zgodni nie tylko w swoich raportach, ale również zgadzali się z raportami lekarzy sprzed 10 lat. Jedynie w niektórych miejscach zauważyli pleśń. Talon i Comte przypisali to myciu ciała po ekshumacji w 1909 r. Trzecie rozpoznanie ciała stało się konieczne, gdy Pius XI ogłosił heroiczną cnotę Bernadetty Soubirous. 46 lat i dwa dni po śmierci Bernadetty trumnę przeniesiono z grobu w kaplicy św. Józefa do kaplicy św. Heleny. Ciało Bernadetty i tym razem było zachowane w idealnym stanie! Szef komisji lekarskiej, dr Comte, tak napisał: „Ciało Czcigodnej było nienaruszone, (...) w ogóle nie uległo procesom gnicia i rozkładu, które są czymś normalnym po tak długim pobycie w grobie wykopanym w ziemi”. Nieco później w

czasopiśmie naukowym opublikował artykuł, w którym m.in. pisał: „To, co mnie podczas badań ciała zadziwiło, to doskonale zachowany szkielet, wszystkie wiązania, skóra, a także elastyczność i jędrność mięśni... To, co mnie wprowadziło w prawdziwe osłupienie, to stan wątroby po 46 latach od śmierci. Ten organ, tak przecież kruchy i delikatny, powinien bardzo szybko ulec rozpadowi albo zwapnieniu i stać się twardy. Tymczasem przecinając go, w celu pobrania relikwii, odkryłem, że posiada konsystencję elastyczną i normalną. Natychmiast pokazałem to asystentom, mówiąc im, że ten fakt nie wydaje się być porządkiem naturalnego”.

Na relikwie pobrano fragmenty wątroby, mięsień i dwa żebra. Ciało pozostało w kaplicy św. Heleny. Kaplicę zapieczętowano niemal na dwa miesiące – do 14 czerwca 1925 roku. Tego dnia Bernadetta została beatyfikowana przez Piusa XI. Przed śmiercią bardzo cierpiała. Z powodu chronicznej astmy jej klatkę piersiową rozrywał potworny ból połączony z wymiotami krwią. Do tego cierpiała na aneuryzm, czyli miejscowe rozszerzenie tętnicy spowodowane zwyrodnieniem jej ścian, oraz bóle żołądka, nowotwór w kolanie i próchnicę kości. Kilka razy udzielano jej sakramentu chorych. Zadziwiła siostry spokojem i taktem. – Jeszcze nie teraz umrę,

Synu, oto Twoja Matka

Tych słów testamentu z krzyża
nie odczują ci, którzy nie są sierotami.
Przeżyłem taki smutny, bardzo smutny
dzień, kiedy listonosz przyniósł telegram
z rawskiego szpitala:
Dziś - 18 czerwca br.
zmarła w szpitalu o godz. 4 rano
Maria Zawitkowska.
Był taki zwyczaj żdźarskiej poczty,
że doręczyciel dawał listy
dzieciakom z wioski.
Nasz telegram
doręczył pani kierownicze.
Nauczyciele chcieli nas osłonić
i jak najtagodniej
przekazać nam tę wieść.
Pani Pietrzakowa
przywołała Ankę i mnie.
Wypytywała o zdrowie mamy.
Powiedziała na koniec:
Dziś już nie będzie żadnych lekcji,
odprowadzę was do domu,
bo mama zmarła.
Płakała. My też.
Odprowadziła nas do domu.

Została na podwórku z tatą.
Tata przyszedł do domu,
Zosię wziął na rękę, Janka za rękę,
nas przywołał, podszedł z nami
do figurki Matki Bożej na szafce
i powiedział: Dzieci, nie macie już matki.
Odtąd Ona będzie nam Matką.
I wskazał na figurkę.
Płacz taty pomieszał się z modlitwą:
Pod Twoją obronę...
To bardzo smutne wspomnienie.
To zdanie taty:
Odtąd Ona będzie naszą Matką,
zapamiętałem bardzo.
W każdej modlitwie uważałem,
że mam szczególnie prawo
wołać do Niej - Matko!
Bo nie mam swojej Mamy.
Do dziś jednak
nie mogę ułożyć sobie w myśleniu,
że Pan Jezus
w chwilach umierania na krzyżu
pamiętał o Swojej Matce
i o umiłowanym uczniu Janie.

Synu, oto Twoja Matka.
Odtąd Jan wzięł Ją pod swoją opiekę.
Mogę więc wnioskować, że Pan Jezus
tym testamentem objął każdego z nas,
wszystkich ludzi, którzy idąc przez życie,
będą stali pod krzyżem.
W Kościele nie ma więc sierot.
Matka Jezusa, Matka Kościoła
jest Matką nas wszystkich wierzących
i każdego z nas.
Trochę inaczej to powiedziała
Maria Konopnicka:
Żadne sierotą nie jest z was,
Choć nie ma ojca, matki,
Bo Ojcem jest mu niebios Pan,
A Matką ziemia miła,
Co go zbożami swoich pól
Jak mlekiem wykarmiła.



STOWARZYSZENIE RODZIN KATOLICKICH ZAPRASZA W SOBOTĘ 29.05.2010

FESTYN RODZINNY Z OKAZJI DNIA DZIECKA

NA:

POCZĄTEK O 16.00; W PROGRAMIE M.IN.:

- występ orkiestry dętej z Gliwic - Ostropy
- zabawy i konkursy dla dużych i małych
- loteria fantowa
- gwiazda festynu: ZESPÓŁ „TEQUILA”



**W czasie festynu zapraszamy na kielbasę z grilla,
chleb ze szporką i ogórkiem, domowe ciasto, kawę, herbatę i zimne napoje...**

Podczas festynu będą sprzedawane losy - każdy wygrany!

Wszystkie kupony ponownie będą brały udział w losowaniu nagrody głównej
- warunkiem otrzymania nagrody jest obecność zwycięzcy podczas tego losowania!

Ewentualny zysk z festynu będzie przeznaczony na zakup pulpitu pod Ewangeliarz.

- *Już teraz prosimy o przynoszenie do kancelarii lub zakrystii fantów na loterię (prosimy o rzeczy nowe i nieużywane - np. nietrafione lub podwójne prezenty...)*
- *Sponsorzy są mile widziani!*

TAJEMNICA DUCHA ŚWIĘTEGO

Zwykle potrafimy sporo powiedzieć na temat Boga Ojca. Używamy dla określenia Jego cech takich słów jak święty, wszechwiedzący, wszechmocny, miłosierny, łaskawy, kochający, troskliwy... Widzimy w Nim Ojca, który dał nam życie, troszczy się o nas i pragnie dzielić się z nami samym Sobą. Choć czujemy, że te słowa nie wyrażają do końca Jego natury, to jednak pomagają nam zbliżyć się do Niego.

To samo możemy powiedzieć o Jezusie. Jako Syn Boży i nasz Zbawiciel ma szczególne miejsce w naszych sercach. Jest Bogiem, który zstąpił z nieba, aby objawić nam Ojca i nas zbawić. Kiedy zaczynamy myśleć o Duchu Świętym okazuje się, że trudno nam Go opisać. Pozostaje On tajemnicą.

Metafory używane do opisu trzeciej Osoby Trójcy Świętej niewiele nam pomagają. Obrazy ognia, wiatru, deszczu czy gołębic w niewielkim stopniu kojarzą się z żywą Osobą, z którą można nawiązać relację. Nie pomaga nam również fakt, że podstawową misją Ducha Świętego jest objawienie nam Ojca i Syna, a nie samego Siebie. Nie oznacza to jednak, że nie możemy rozpoznać Jego działania w sobie ani doświadczyć Jego mocy.

W Biblii Duchowi Świętemu przypisuje się te same atrybuty, które zazwyczaj kojarzymy z Bogiem Ojcem: jest wieczny, wszechobecny, wszechwiedzący, posiadający pełną znajomość tajemnicy Boga i Jego planów. Duch Święty, podobnie jak Bóg Ojciec, nie jest odległy,

stojący na uboczu - zamieszkuje w naszych sercach, przemawia do nas, nakazuje i zabrania, wstawia się za nami, prowadzi nas, objawia nam prawdę, przekonuje o grzechu i o sądzie, jednoczy się z nami, wspomagając naszą modlitwę, uświęca nas i stanowi pieczęć Bożej obietnicy życia wiecznego.

Duch Święty prowadzi również do nawrócenia uczniów Chrystusa. Żadna historia nawrócenia, miłości i służby nie jest wyłącznie dziełem człowieka, który z własnej inicjatywy postanowił uczynić coś szczególnego dla Boga. W życiu świętych widać wyraźnie jak Duch Święty ich prowadzi. Wszyscy oni zgodzili się z Nim współpracować, by przekroczyć ludzkie ograniczenia. Jezus udziela nam Ducha

Świętego właśnie po to, aby odsonić piękno naszych dusz. To Duch

Święty otwiera oczy naszych serc, abyśmy widzieli w Jezusie nie tylko doskonałego nauczyciela, ale przede wszystkim Mesjasza i Zbawiciela. To On porusza nasze sumienia, pokazując, co w nas wymaga zmiany i dodaje sił, by tych zmian dokonać. Na wszelkie sposoby próbuje wydobyć z nas wewnętrzne piękno.

Św. Teresa z Avila porównuje duszę ludzką do drogiego kryształu, którego niewyobrażalne piękno ukryte jest pod warstwą smoły. Smoła wg Teresy oznacza grzechy, z których Bóg pragnie nas oczyścić, gdyż przyćmiewają one światło i piękno naszych dusz.



SŁOWO ŻYCIA

Pismo Święte to najważniejsza księga dla Kościoła. Księga, na kanwie, której opiera się życie całego Kościoła; na podstawie, której został stworzony rok liturgiczny zawierający wszystkie najważniejsze wydarzenia. Księga, bez której wszystko, co dzieje się podczas Mszy Świętej byłoby nieprawdziwe, trudne do uwierzenia.

Dla mnie Pismo Święte to księga, bez której moje życie nie miałyby sensu. Jestem chrześcijanką, więc uznaję a nawet więcej - wierzę, że Biblia to słowa natchnione przez mojego Boga.

Każda trudna sytuacja w moim życiu, każda decyzja, przed którą stoję, skłania mnie do refleksji czym dla mnie jest Pismo Święte?

Staram się zaczynać każdy dzień od spotkania z Jezusem, który jest moim Panem. Nie wyobrażam sobie spotkania z Nim bez wyczytania się w Jego słowo.

Kiedyś najważniejsza była dla mnie gazeta z programem. Tak układałam swój plan dnia, aby mieć czas na ulubione filmy. Teraz najważniejszą „książką” jest dla mnie Biblia. Staram się układać mój dzień w taki sposób, aby mieć czas na wstuchanie się w to, co Bóg chce mi powiedzieć przez słowa Pisma Świętego.

W Biblii znajduję odpowiedź na dręczące mnie pytania, na rozwiązanie moich problemów. W Biblii znajduję radość, pokrzepienie i nadzieję, która nigdy nie zawiedzie. Przez Biblię Bóg mówi mi, jaką podjąć decyzję, co wybrać. Nie polegam już tylko na radzie drugiego człowieka. Najważniejsze jest dla mnie to, jakie rozwiązanie ma Bóg. Bywa tak, że wybór Boga i rada innej bliskiej osoby są zupełnie sprzeczne ze sobą. Jednak wiem,

że warto podjąć w swoim życiu za głosem Boga, że warto zaryzykować.

Ewangelista Łukasz opisuje sytuację dwóch uczniów Jezusa, którzy w drodze do wsi, zwanej Emaus, rozmawiali ze sobą o Nim, o Jego cudach, o Jego męce i o Jego zmartwychwstaniu. Byli pełni smutku, wątpliwości. Byli zawiedzeni i przygnębieni faktem, iż Ten, który miał ich wyzwolić umarł. Oni byli pewni, na 100%, że ich Mistrz jest oczekiwanym Mesjaszem i tu nagle taki zawód. Byli tak zapatrzeni w siebie, że nie zauważyli, iż Jezus idzie razem z nimi, „**...oczy ich były jakby przesłonięte, tak, że Go nie poznali**”. Czy moje oczy też nie są często tak przesłonięte moimi uczuciami, sprawami, problemami, radościami, planami...? Tak bardzo przesłonięte, że nie dostrzegam Boga, który idzie tuż obok mnie gotowy, aby zawsze mi pomóc...?

„Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi...”

Czy i w moim sercu jest pragnienie posiadania Jezusa i trwania przy Nim? Czy staram się usilną pracą, aby dość do zjednoczenia z Nim?

Jest szczęściem móc się z Nim modlić, z Nim pracować, z Nim cieszyć się w dniach jasnych i spokojnych, i z Nim cierpieć, z Nim trwać w spokoju w życiu doczesnym, aby i z Nim być w wieczności.

Warto przyswoić sobie piękne słowa uczniów z Emaus i powtarzać je często, szczególnie wtedy, gdy czujesz, że wir świata chce Cię od Jezusa odciągnąć:

Zostań Panie ze mną, bo się ma ku wieczorowi; zostań, bo świat ciągnie,





Dwie blondynki oglądają telewizję. Jedna mówi do drugiej:
 - Ty, Benedykt XVI!
 Druga na to:
 - A Kubica który?

Żarty nie poświęcone

Z ogłoszeń parafialnych:

W ostatnią niedzielę odbyło się poświęcenie nowych dzwonów. Bardzo pięknie przemawiali pan poseł, ksiądz proboszcz i sołtys - najważniejsze osoby w wiosce. Potem zostały one powieszona i od tamtej pory jest we wsi o wiele

KONKURS RELIGIJNY

1. Którego dokładnie dnia po zmartwychwstaniu Pan Jezus wstąpił do nieba i w jaki dzień tygodnia obchodzimy liturgiczne wspomnienie tego wydarzenia?
2. Diakon to:
 - a) odznaczenie kościelne
 - b) tytuł nadawany zasłużonym duchownym
 - c) stopień władzy kapłańskiej
3. Z „pięciu warunków dobrej spowiedzi” wymień ten, który jest najważniejszy.

Odpowiedzi na pytania konkursowe należy oddać w zakrystii lub w kancelarii, albo przesłać pocztą (można e-mailem) z dopiskiem:
Konkurs Religijny - do dnia
20.05.2010

■ SPOŚRÓD DOBRYCH ODPOWIEDZI

PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI Z POPRZEDNIEGO MIESIĄCA:

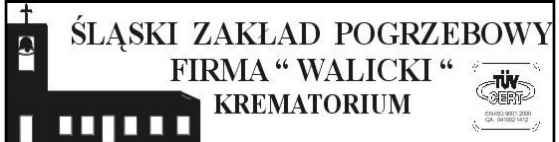
1. Olej używany do sakramentu bierzmowania nazywa się Krzyżmo.
2. W Wielki Piątek używa się czerwonego koloru szat liturgicznych
3. Pierwsza niedziela po Wielkanocy nazywana jest białą lub Miłosierdzia Bożego

Nagrodę (odebrać u ks. Proboszcza) otrzymuje **Marcin Kaczmarek**

PARAFIALNA INTENCJA ŻYWEGO RÓŻAŃCA:

Aby tegoroczne dzieci komunijne i ich rodzice, stali się gorliwymi świadkami Jezusa Chrystusa, pełnymi wiary, nadziei i miłości.

Nagrodę w Konkursie Religijnym ufundował:



41-902 Bytom, ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ: 032/281 42 18

Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem oraz wypłacamy zasiłki pogrzebowe

- Posiadamy własne krematorium
- Gwarantujemy solidne usługi potwierdzone niemieckim certyfikatem jakości
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i zagranicą

BIURO CZYNNNE:

Katolicka Poradnia Rodzinna: II i IV środa miesiąca od 18.30 do 19.00 - 3 spotkania dla narzeczonych (po uzgodnieniu można ustalić inny termin: tel. 605 085 822)

bankowe konto parafii: 39 1050 1230 1000 0022 9761 3164

POŚLANIEC ŚW. ANNY

GAZETKA PARAFII ŚW. ANNY W BYTOMIU

Redakcja: ul. Chorzowska 21, 41-902 Bytom, ☎ 32/282-03-37

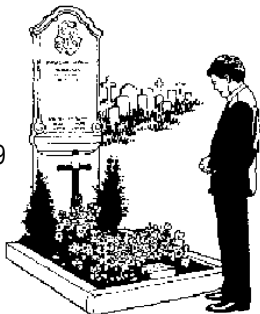
www.anna.rozbark.net.pl; e-mail: anna.bytom@onet.eu

KALENDARIUM KWIETNIA

Odeszli

do wieczności:

Rudolf Paczuła, l. 69
 Irena Miszuda, l. 64
 Mieczysław Głaz, l. 79
 Irena Strzelecka, l. 77
 Jan Cygan, l. 63
 Róża Foks, l. 76
 Helena Walke, l. 61
 Henryk Stęchły, l. 61
 Wincenty Lepiarczyk, l. 65



KAMIENIARSTWO „ZYCH”

- *najładniejsze pomniki, 500 wzorów,*
- *wszystkie kolory kamienia,*
- *solidne wykonanie (gwarancja)*

Bytom, Adamka 24, ☎ 506 152 446; Bytom,
 Piekarska 5 (ofic.), ☎ 32/787 27 53;
 Świętochłowice, Bytomska 14, ☎ 32/770 08 09

Sakrament małżeństwa zawarli:



Aleksandra Duda i Rafał Pawłowski
 Joanna Chlaszek i Wojciech Ryczek



Sakrament chrztu przyjęli:

Kamila Karcz
 Jakub Filaszkiwicz
 Paulina Bajron
 Martyna Bitner
 Zuzanna Pastusiak

Sakrament chrztu i błogosławieństwo rocznych dzieci:

I-sza niedziela miesiąca na Mszy św. o godz. 12.00 (nauka przedchrzcielna dla rodziców i chrzestnych: w sobotę poprzedzającą o godz. 19.00 w salce).

Uroczysta Msza św. z błogosławieństwem małżonków - jubilatów danego miesiąca
 odprawiana jest w III-ą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 - zachęcamy!

KANCELARIA PARAFIALNA ☎ 32/282 03 37

dzień tygodnia	godz. otwarcia	przyjmuje
poniedziałek	8.00 - 9.00	ks. Proboszcz
wtorek	16.30 - 17.30	ks. Adam
środa	16.30 - 17.30	ks. Tomasz
czwartek	16.45 - 17.30	ks. Proboszcz
piątek	nieczynna	-
sobota	9.00 - 10.00	ks. Proboszcz

UWAGA!

W dniach: 3, 13 i 20 maja kancelaria nieczynna!

Zapraszamy do licznego udziału **w nabożeństwach majowych:**
 w niedzielę o godz. 15.30, w czwartek o godz. 17.00, w pozostałe dni o godz. 17.30.
 Od maja do października, 13-go dnia mies., zapraszamy na **nabożeństwa fatimskie:**
 najbliższe 13 maja - o godz. 16.30 Msza św. zbiorowa, a po niej procesja fatimska.